

**PROTOKÓŁ**  
**Nr 33**  
**z obrad Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu**  
**18 grudnia 2024 roku**

<b>Miejsce obrad</b>	Sala Sesyjna, UMWW
<b>Uczestnicy spotkania</b>	członkowie Rady – przedstawiciele związków pracowników, przedstawiciele związków pracodawców, strona samorządowa, strona rządowa
<b>Organizatorzy</b>	Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
<b>Załączniki</b>	Lista obecności

18 grudnia 2024 roku odbyło się 33. posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu. Otwarcia dokonał Przewodniczący WRDS Pan Marek Woźniak Marszałek Województwa Wielkopolskiego, który powitał uczestników spotkania – członków Rady oraz zaproszonych gości.

**Pan Przewodniczący** wyjaśnił na wstępie, że tematem spotkania w odpowiedzi na apel przedstawicieli związków zawodowych jest kwestia przyszłości trzech wielkopolskich firm: WZM Poznań S.A., H. Cegielski-Poznań S.A. i WSK-PZL Kalisz S.A. Wyraził nadzieję, że efektem posiedzenia będzie nie tylko wymiana informacji, ale też uzyskanie wiedzy na temat stanu faktycznego, na ile będzie to możliwe zważywszy na poufny charakter tej sfery. Przypomniał, że pierwsze spotkanie dotyczące zaniepokojenia co do przyszłości produkcji zbrojeniowej w Wielkopolsce odbyło się 22 marca. Efektem tego posiedzenia było wspólne stanowisko, które 3 kwietnia przekazane zostało do Prezesa Rady Ministrów. W międzyczasie związki zawodowe informowały o poważnych obawach, a wręcz o dyskryminacji wielkopolskich firm wobec innych zakładów w Polsce, takich jak Bumar Łabędy i Huty Stalowa Wola.

W odpowiedzi WRDS w Poznaniu otrzymała pismo 10 października 2024 r., które było zapowiedzią toczących się prac w wielu kierunkach i zawierało sformułowania mówiące, że nie wszystko dzieje się w sferze kompetencji Ministerstwa Aktywów Państwowych. Zatem celem obecnego spotkania jest wyjaśnienie tych obaw, a być może pozyskanie nowych informacji, które będą zapobiegać tej niepokojącej atmosferze wokół wielkopolskich firm.

**Pan Marcin Kubicza** – Dyrektor Departamentu Projektów Strategicznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych – poinformował, że H. Cegielski Poznań S.A. przeszedł pod władztwo Polskiej Grupy Zbrojeniowej nie z powodu jego sytuacji finansowej ale z powodu planów co do wykorzystania spółki w przemyśle zbrojeniowym. Rzeczywiście toczą się obecnie negocjacje w przedmiocie kontraktów zbrojeniowych, natomiast ministerstwo nie zgadza się z tezą, że pomijany jest potencjał rozwojowy spółek wielkopolskich.

**Pan Arkadiusz Bąk** – Członek Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej – potwierdził słowa przedmówcy, że nie ma mowy o pomijaniu potencjału wielkopolskich zakładów. Pierwszym podstawowym kierunkiem wyznaczonym przez MAP jest usprawnianie potencjału spółek które wchodzi w skład PGZ, żeby być jak najlepszym producentem na liście światowych firm zbrojeniowych, żeby zakłady były konkurencyjne razem na tle wszystkich innych oferentów uzbrojenia w Europie i na świecie. Elementem zdolności obronnej państwa są siły zbrojne, lecz jest to tylko potencjał wstępny, równie ważna jest zdolność remontowa, odtworzeniowa, utrzymaniowa sprzętu, która decyduje o tym jak długo dane państwo jest w stanie toczyć konflikt. W ramach tego ważna jest mapa Polski. W tym kontekście Wielkopolska nie może być pomijana. Jeśli ktoś stawia tezę przeciwną, jest ona z zasady fałszywa. Potencjał Wielkopolski jest niemożliwy do porzucenia. Trzy wielkopolskie zakłady są naturalnym elementem dublowania i poszerzania zdolności przemysłowych PGZ. Zgodnie ze wskazaniem Ministra Obrony Narodowej i Ministerstwa Aktywów Państwowych tworzona jest synergia, w myśl której część produkcji przenoszona jest między zakładami grupy, tak się

dzieje w przypadku Huty Stalowa Wola i H. Cegielski Poznań S.A. Dlatego warto unikać zarówno emocjonalnego tonu, jak i antagonizmów między spółkami, które utrudniają współpracę. WZM Poznań S.A. są absolutnym kompetencyjnym centrum samochodowym i pancernym w PGZ. Jednak w przeciwieństwie do Cegielskiego i WSK Kalisz, mają potencjał własny żeby to robić. Jeśli chodzi o perspektywę wykorzystania produktowego Kalisza w kontekście samochodowo-pancernym są plany, jednakże uzależnione od tego co się uda zrealizować z zewnętrznych koprodukcji w Polsce. Obecnie swój techniczny potencjał wykorzystuje m.in. we współpracy z fabryką broni w Radomiu. I na tym polega działanie PGZ, na współpracy, wzajemnej zastępowalności i na optymalnym wykorzystywaniu wspólnego potencjału swoich spółek.

**Pan Przewodniczący** zaznaczył, że Rada procedując temat nie koncentruje się na doniesieniach medialnych lecz tylko na oficjalnej korespondencji, jaka wpływa w tym temacie. Wskazał, że istotną kwestią jest budowanie zaufanie pomiędzy zakładami, a szefostwem Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Warto, by decyzje strategiczne zapadały w oparciu o pogłębione analizy i jasne parametry, a nie pozamerytoryczne uwarunkowania. Zapytał też o projekt K2, z którym WZM wiązały spore nadzieje.

**Pan Arkadiusz Bąk** powiedział, że projekt czołgowy K2 jest elementem wskazania zakładu, który będzie partnerem po stronie PGZ do kooperacji. W tej grze, numerem 1 są WZM, ale nie są jedyni. Odnośnie logo HCP zauważył, że nikt rozsądny, rozumiejący na czym polegają przewagi konkurencyjne, nie pozbawi się tej marki. Formy prawne zmieniają się lecz nazwy pozostają.

**Pan Jerzy Michałkiewicz** – Prezes Zarządu H. Cegielski-Poznań S.A. – wskazał, że zamieszczenie medialne dotyczące „Cegielskiego” dotknęło jego kontaktów biznesowych, powodując obawy o utratę kontrahentów. Sytuacja zakładów była niełatwa, ale najgorsze zostało opanowane. W celu wykonywania nowych zleceń firma musiała przeszkolić pracowników oraz zainwestować w narzędzia. Ważne też, że udało się zatrzymać branie pożyczek z PGZ. Doskwierający jest brak terenów własnych, które zostały kiedyś sprzedane, a także obciążenie czynszem dzierżawnym. Potrzebne natomiast jest wzajemne zaufanie i ważenie słów, szczególnie tych wyptywających na zewnątrz.

**Pan Przewodniczący** zgodził się w kwestii ostrożności wypowiedzi medialnych. Ale z drugiej strony jeśli ktoś przekazuje do mediów informacje z własnej inicjatywy, to jest to przejaw pewnej desperacji. Świadczy też o tym, że zawiodły inne kanały dialogu.

**Pani Hanna Żuchowska-Stacha** – Zastępca Dyrektora Biura Zarządu WZM Poznań S.A. – poinformowała, że stanowisko zakładów jest niezmiennie od ponad 3 lat. Jeżeli chodzi o koncepcję budowy silnego centrum pancernego w Wielkopolsce, powszechnie wiadomo, że jego orędownikiem była pani prezes Elżbieta Wawrzyńkiewicz. WZM na zbrojeniowej mapie wielkopolski występują od 80 lat. Dysponują wykwalifikowaną kadrą menedżerską i techniczną. Wszelkie przejawy dezinformacji pojawiające się w przestrzeni publicznej są przez zarząd firmy niezwłocznie korygowane. W obecnej sytuacji geopolitycznej, wobec tego że produkcja czołgów wzrosła w Rosji o 141% na kwartał, a dronów o 475 %, to interes spółek PGZ jak i bezpieczeństwa państwa pojmowany jest jako tożsamy. Każdy zatem,

niezalenie po której stronie stołu siedzi, powinien zabiegać o to bezpieczeństwo jako wartość uniwersalną.

**Pan Krzysztof Nosal** – Prezes PZL-Kalisz S.A. – zgodził się z przedmówczynią, że interes spółek, PGZ i państwa jest wspólny. To my, jako zakłady przemysłowe, mamy coś wyprodukować, coś zmontować, serwisować po to by był potencjał obronny państwa. Ministerstwo Obrony Narodowej jest miejscem, które decyduje jak ma wyglądać przygotowanie do obrony. MON ma z kolei agencję uzbrojenia, która ma za zadanie kupić sprzęt i usługi aby można było wyposażać polską armię. Natomiast Ministerstwo Aktywów Państwowych posiada polski holding obronny w postaci PGZ i minister ma prawo oczekiwać od spółki dobrych propozycji produkcyjnych nie tylko na rynek krajowy ale również zagraniczny. Poszczególne spółki powinny się szanować i razem dbać o swoje marki. WSK-Kalisz zatrudnia 600 osób, ma 12ha terenu przemysłowego i kilka tysięcy m<sup>2</sup> powierzchni hal, a to z czego słynie, to jedyna w Polsce produkcja własnego silnika spalinowego. Firma chce stworzyć własny badawczo-rozwojowy ośrodek silnikowy, aby konstruować silniki pod potrzeby rynku zbrojeniowego i lotniczego.

**Pan Jarosław Lange** – NSZZ „Solidarność” – powiedział, że biznes, jak i finanse lubią ciszę. Jednak, jeżeli pracownicy otrzymują sygnały, które są dla nich niepokojące i czasem niemożliwe do zweryfikowania, np. o tym że firma się kończy, że może zabraknąć środków na wynagrodzenia, to trudno domagać się od pracowników, czy przedstawicieli związków zawodowych, że będą w ciszy medialnej czekać na upadek. Zwłaszcza gdy nie ma od zarządu informacji dementujących czy uspokajających. Ponadto, często osoby z poza Wielkopolski nie zdają sobie sprawy czym dla poznaniaków jest „Cegielski”. Nie będzie zgody na obniżanie rangi zakładów do oddziału. Firma, w ramach konsolidacji, powinna pozostać spółką w rozumieniu prawnym.

**Pani Agata Sobczak** – Wojewoda Wielkopolska – podkreśliła, że dzisiejsze spotkanie stanowi ważny krok w kierunku uzdrowienia relacji i budowania dobrej współpracy. Wielkopolska ma wspólny cel i zgrany zespół, potrzebuje jednak, oprócz zmaterializowania K2, konkretów i dobrej komunikacji.

**Pan Arkadiusz Bąk** poinformował, że jeśli chodzi o HCP to pożyczonych zostało 50 mln zł m.in. na wypłaty żeby zachować płynność zakładu i żeby mógł on zarabiać. Żadna ze spółek wielkopolskich nie jest zagrożona co do funkcjonowania czy wypłat.

**Pan Przewodniczący** poprosił o zabranie głosu zaproszonych gości – przedstawicieli związków zawodowych.

**Pan Tomasz Szymczak** – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy WSK PZL Kalisz S.A. – podziękował za wsparcie z Fabryki Broni „Łucznik” Radom Sp. z o.o., jednak jak zaznaczył to nie wystarczy. Wyraził zaniepokojenie, że firmy nie stać na ogrzewanie budynków, że pracownicy co miesiąc muszą walczyć o wypłaty, a część wynagrodzeń wypłacanych jest w ratach. Jak w tej sytuacji pracownicy mają nie czuć się zagrożeni?

Korzystając z okazji zaprosił przedstawicieli PGZ do Kalisza, jedynej spółki z Wielkopolski, której jeszcze nikt z zarządu nie odwiedził.

**Pan Piotr Skowron** – Przewodniczący Zarządu Zakładowego NSZZP WZM S.A. – zaznaczył, że zwrócenie się do mediów było aktem desperacji, gdyż pozostałe kanały komunikacji zawiodły. Powiedział, że niesprawiedliwe jest to, że inne spółki PGZ dostają dofinansowania, a WZM nie. Wyraził też zaniepokojenie przejęciem HCP wraz z jego długami, obsługą, czynszami, zważywszy że w ostatnich latach zakład generował wielomilionowe straty. Podkreślił również, że komunikacja z PGZ nie istnieje. Jak firma może tworzyć swoją strategię rozwoju na następne lata skoro nie wie co będzie robić.

**Pan Dariusz Rychlewski** – Przewodniczący NSZZ Pracowników H. Cegielski Poznań S.A. – powiedział, że pracownicy z dużym entuzjazmem przyjęli fakt włączenia do PGZ, odbierając to jako szansę do odbicia się od dna. Zgodził się z przedmówcą, że poinformowanie mediów o niepokojach pracowników wyniknęło z braku skuteczności pism. Zaznaczył, że obecnie pracy dla załogi jest dość, są nawet nadgodziny, a wynagrodzenia są wypłacane. Zapytał też, o wspólny mianownik połączenia obu firm, skoro WZM są firmą remontowo-montażowo-naprawczą, a HCP produkcyjną. Poprosił o właściwy przekaz i dobrą komunikację między zarządami i pracownikami.

**Pan Eryk Szajbe** – Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej w H. Cegielski Poznań S.A. – potwierdził, że obecnie sytuacja „Cegielskiego” jeśli chodzi o produkcję nie jest zła. Zaapelował o zaufanie dla spółki, i o to by pozostawić ją jako podmiot gospodarczy współpracujący z WZM.

**Pan Bernard Niemiec** – Przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa NSZZ "Solidarność" – zauważył, że na posiedzeniach zespołów parlamentarnych czy rad dialogu społecznego zawsze była mowa o współdziałaniu trzech wielkopolskich firm zajmujących się branżą zbrojeniową. Nadal jest to aktualne, trio tak, ale każda z firm pod swoją marką. W każdym z tych trzech podmiotów brakuje jednak jasnego określenia przyszłości, na czym każdy z nich ma się skupiać i co produkować. Tak jak przedmówcy, również zaapelował o lepszą komunikację między zarządami spółek i stroną społeczną, po to by nie doprowadzać do obaw i niepokojów. Dla wielkopolskich firm powinna być konkretna, jednolita strategia zaproponowana przez PGZ.

**Pan Przewodniczący** podsumowując wskazał na trzy powtarzające się elementy. Po pierwsze kwestia komunikacji i przepływu informacji, której brakuje. Po drugie brak spójnej strategii rozwoju. Po trzecie potencjalne animozje personalne.

**Pan Arkadiusz Bąk** zgodził się z przedmówcami, przyznał, że komunikacja wymaga naprawy, że odwiedzać należy wszystkie trzy spółki, bo PGZ również traktuje je jako trio. Brak odpowiedzi na pisma nie może się zdarzać. Potencjał musi być wspólny. Wszyscy pracują na jeden wynik. PGZ ma strategię, a nawet dwie, pytanie czy ktokolwiek z pracowników zakładów zapoznał się z nimi. Są też indywidualne strategie poszczególnych spółek, które same sobie je napisały, w oparciu o strategię grupy. Jesteśmy w jednej grupie gospodarczej, jedni drugim dają pracę, jedni od drugich mogą jej potrzebować jutro. Poinformował też, że PGZ nie dysponuje środkami, które mogłaby przekazywać do swoich spółek. Jeżeli któraś

otrzymuje dofinansowanie to tylko dlatego, że złożyła w odpowiednim czasie odpowiedni wniosek do właściwych funduszy i przy wsparciu PGZ wniosek rozpatrzony został pozytywnie.

**Pan Marcin Kubicza** polecił stronę internetową Ministerstwa Aktywów Państwowych jako dobre źródło informacji. Ostatni rok to bezprecedensowa skala wsparcia przemysłu zbrojeniowego – oczywiście w oparciu o konkretne biznesplany. Głównym zamawiającym są Polskie Siły Zbrojne. Ważne jednak jest również budowanie potencjału eksportowego, budując w ten sposób potencjał PGZ. Zachęcił do zapoznawania się ze strategią PGZ i do składania wniosków.

**Pan Przewodniczący** odnosząc się do głosów związków zawodowych wyjaśnił, że w krótkiej przestrzeni czasowej doszło do optymistycznych deklaracji, z których wynikało, że WZM będą centrum serwisowania Abramsów, że będą głównym polskim producentem K2. Po czym nastąpiła cisza. I właśnie ten brak komunikacji i to zawieszenie spowodowało niepokój nie tylko związków zawodowych, zarządów spółek ale i samorządów. Pozostaje pytanie czy to jeszcze jest aktualne i czy będzie realizowane. Dlatego zaufanie i komunikację należy odbudować. Zachęcił do monitorowania sytuacji i kontynuowania dialogu. Podziękował wszystkim za obecność, za dyskusję i zaprosił na następne posiedzenie plenarne Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Poznaniu, które w nowym roku zorganizuje strona pracodawców.

Oprac. Biuro Obsługi WRDS w Poznaniu  
Przemysław Belka

Marek Woźniak  
Przewodniczący  
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego  
w Poznaniu